

UZASADNIENIE

Powódka A. T. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej kwoty 28943,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami za oraz kosztami procesu, tytułem dopłaty do odszkodowania za: najem pojazdu zastępczego, za naprawę pojazdu, holowania, podstawienie pojazdu, parkowanie, badanie techniczne i prywatną wycenę.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 kwietnia 2018r. doszło do kolizji drogowej w wyniku, której uszkodzony został samochód V. (...) o nr rej. (...), należący do P. (...) Spółki z .o.o. Pojazd po zdarzeniu nie nadął się do ruchu i został, odholowany.

Poszkodowany miał możliwość odliczania 50% Vat w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Bezsporne, a nadto dowód:

- zeznania świadka R. K., k. 155-158.

W tym samym dniu przedstawiciel poszkodowanego H. K. udzieliła powódce pełnomocnictwa do reprezentowania w toku postępowania likwidacyjnego. Powódka odholowała pojazd poszkodowanego na parking.

Bezsporne.

Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu ubezpieczycielowi, który przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady i wszczął postępowanie likwidacyjne. W trakcie rozmowy poinformowano o możliwości weryfikacji kosztów najmu pojazdu zastępczego i przysługujących uprawnieniu do pojazdu zastępczego. Przedstawiciel pozwanego nie poinformował o wysokości stawek oferowanych przez wypożyczalnie współpracujące.

W dniu 17 kwietnia 2018r. powódka zwróciła się mailowo do pozwanej o udzielenie informacji w zakresie umowy najmu pojazdu zastępczego, w tym co do liczby kierowców, limitu kilometrów, wyjazdów za granicę. Pozwana nie odpowiedziała na pytania.

Dowód:

- nagranie płyta CD, k.

- wydruk wiadomości mailowej, k. 62.

Z uwagi na to, że pojazd służył poszkodowanemu jako pojazd służbowy z przeznaczeniem m.in. do transportu pracowników, 16 kwietnia 2018r. poszkodowany zawarł z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego marki R. (...), za stawkę 300 zł, a w dniu 17 maja 2018r. P. (...) za tą samą stawkę.

Dowód:

- umowa najmu, k. 19-20.

W dniu 27 kwietnia 2018r. pozwana przeprowadziła oględziny pojazdu i w dniu 29 kwietnia sporządziła kosztorys naprawy.

Bezsporne, a nadto dowód:

- kalkulacja, k. 24-31.

Decyzją z dnia 15 maja 2018r. na podstawie sporządzonej kalkulacji naprawy pozwany przyznał i wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 6543,91 zł.

Bezsporne, a nadto dowód:

- decyzja, k. 33,

- potwierdzenie przelewu, k. 34.

17 maja 2018r. powódka odholowała pojazd do warsztatu naprawczego, a 22 maja 2018r. powódka zgłosiła konieczność przeprowadzenia oględzin dodatkowych z uwagi na ujawnione uszkodzenia zbiornika spryskiwaczy, wspornika chłodnicy. Z uwagi na brak odpowiedzi pozwanego, powódka w dniu 29 maja i 4 czerwca monitorowała o przeprowadzenie oględzin dodatkowych.

Dowód:

- wiadomość mailowa, k. 65-67.

Naprawa zakończyła się 6 czerwca 2018r., w tym dniu pojazd przeszedł pokolizyjne badanie techniczne, w cenie 94 zł, a poszkodowany zwrócił pojazd zastępczy. Na badanie techniczne pojazd został odholowany.

Dowód:

- zeznania świadka R. K., k. 155-158.

- zaświadczenie, k. 51.

Decyzją z dnia 15 czerwca 2018r. pozwana podwyższyła kwotę odszkodowania z tytułu naprawy do kwoty 6098,81 zł i przyznała 1482,95 zł tytułem pojazdu zastępczego uznając 7 dni najmu w stawce 190 zł netto. Decyzją z dnia 2 lipca 2018r. pozwana uznała za zasadny koszt naprawy kwotę 14649,19 zł netto plus 50% vat załączając kalkulację naprawy. Pozwana nie wypłaciła tak ustalonej kwoty.

Dowód:

- decyzja, k. 21, 35-40.

Powódka wystawiła na rzecz poszkodowanej fakturę na łączną kwotę 23514,43 zł brutto m.in. tytułem:

- najmu pojazdu zastępczego przez okres od 16,40 do 6.06.2018r. (łącznie 52 dni) przy dobowej stawce najmu wynoszącej 300 zł netto

- sporządzenia wyceny wartości szkody w kwocie 1000 zł brutto,

- trzykrotnego holowania – po 390 zł netto,

- podstawie pojazdu – 125 zł netto,

- parkowania w okresie od 16.04 do 17.05.2018r. – 1102,08 zł brutto 922,50zł,

- badania technicznego – 94 zł brutto.

Tego samego dnia poszkodowany zawarł z powódką reprezentowaną przez R. T. umowę cesji wierzytelności, na podstawie której zbył na rzecz powódki wierzytelność przysługującą tytułem zwrotu kosztów wskazanych na fakturze vat (...).

Dowód:

- faktura VA, k. 13-14;
- umowa cesji, k. 11.

Pismami z dnia 7 czerwca i 7 grudnia 2018r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwot wynikających z faktury oraz pozostałych kosztów naprawy.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty, k. 59, 60.

Koszt naprawy pojazdu przy użyciu do naprawy części zamiennych O i Q wynosił 13553,60 zł netto.

Technologiczny czas napraw blacharskim i lakierniczych wynosił 5 dni, zaś czas niezbędnych prac administracyjnych 1 dzień. Przeciętny czas oczekiwania na dostarczenie części zamiennych wynosił 3 dni robocze.

Rzeczywisty okres naprawy, z uwzględnieniem procesu likwidacji szkody, okresu realizacji zamówienia na części zamienne oraz samej naprawy pojazdu powinien wynosić 48 dni.

Stawki za dobę najmu pojazdu zastępczego w klasie pojazdów podobnych do uszkodzonego, czyli pojazdów dostawczych na rynku (...) w II kwartale 2018r. w opcji bez limitu kilometrów i kierowców, ze zniesionym udziałem własnym w szkodach, możliwością wyjazdów za granicę wynosiły średnio 318 zł za dobę netto.

Rynkowa stawka za parkowanie pojazdu na terenie S. w 2018r. wynosiła średnio 22,63 zł.

Stawki rynkowe za holowanie pojazdu wynosiły od 200 zł do 500 zł netto.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 29 września 2004r. w sprawie wysokości opłat związanych z prowadzeniem stacji kontroli pojazdów oraz przeprowadzeniem badań technicznych pojazdów koszt badania technicznego pokolizyjnego wynosił 94 zł.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego M. M., k. 163-192, 214-218.

Sąd zważył, co następuje.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powódki podlegało uwzględnieniu w części.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma wyrażona w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą wyrażoną w § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Odpowiedzialność pozwanej wynika również z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z normą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Rolą odszkodowania jest wyrównanie uszczerbku majątkowego poszkodowanego – również przy cesji wierzytelności. Stąd zawsze dla ustalenia odszkodowania konieczne jest określenie faktycznego uszczerbku w majątku poszkodowanego.

W sprawie bezsporna była odpowiedzialność pozwanej za zdarzenie, prawo do najmu pojazdu zastępczego, sporna była wysokości tego kosztu i skuteczność złożenia oferty najmu pojazdu zastępczego, zasadność i wysokości kosztów związanych prywatną wyceną szkody, trzykrotnego holowania, podstawie pojazdu, parkowania, badania technicznego.

Badając z urzędu legitymację powódki do dochodzenia roszczeń uznano, że wynikała ona z przedłożonej umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, że umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Powódka dochodziła pozwem zapłaty za usługi wymienione w fakturze powiększone o 50% Vat, w wysokościach:

1. holowanie pojazdu x 3 – łącznie 1170 zł netto (3x390)
2. podstawie pojazdu – 125 zł netto,
3. parkowania w okresie 896 zł netto,
4. wynajem pojazdu zastępczego - 14 117,05 zł netto ((...),95)
5. badania technicznego – 94 zł brutto,
6. wycena wartości szkody - 1000 zł netto

oraz

7. pozostałego odszkodowania związanego z naprawą – 9560,11 zł.

W zakresie pkt 1 holowanie:

W tej części roszczenie uwzględniono w części. Uznano, że niezasadne były aż trzy holowania pojazdu. Całkowicie niezrozumiałe było holowanie przez powódkę pojazdu po zdarzeniu na parking, gdyż powódka nie wykazała, że pojazd nie mógł stać w miejscu (u znajomego przedstawiciela poszkodowanej), na które został odholowany po wypadku. Nadto należy wskazać, że pokwitowanie wydane w zamian za zatrzymane prawo jazdy, uprawnia do dojazdu na stację kontroli celem wykonania badania technicznego, po naprawie pojazdu. Tym samym więc nie było podstaw do holowania pojazdu. W związku z tym uznano, że jedynie holowanie pojazdu do warsztatu po ustaleniu kosztów naprawy i wypłacie odszkodowania było zasadne dlatego w tej części roszczenie uwzględniono - 434,85 zł (w tym 50% vat). Kwota 390 zł była stawką rynkową co wynikało z niekwestionowanej opinii biegłego.

W zakresie pkt 2 i 3 – podstawie, parkowanie:

W tym względzie roszczenia nie uwzględniono w całości. W zakresie postawienia uznano, że powódka nie wykazała w żaden sposób aby kwota taka była rynkową stawką za tego rodzaju usługi świadczone na terenie jednego miast.

W zakresie parkowania powódka nie wykazała, aby było ono konieczne, a nadto aby w rzeczywistości uszkodzona zawarła w tym względzie umowę z powódką. Pojazd po kolizji został odstawiony do znajomego R. K., co nie było kwestionowane. Ani z zeznań tego świadka, ani żadnych innych dowodów nie wynikało, że nie mógł on tam oczekiwać na podjęcie naprawy i niezbędne było przetrzymywanie go na płatnym parkingu powódki.

W zakresie pkt 4 – najem:

Roszczenie uwzględniono w przeważającej części. Przede wszystkim za nietrafny uznano zarzut pozwanego odnośnie konieczności skorzystania z oferty wypożyczalni z nim współpracujących. Jak wynikało z nagrania zgłoszenia szkody, osoba reprezentująca pozwaną poinformowała o takiej możliwości, nie wskazując jednak ani na taką konieczność, ani na wysokości ewentualnych stawek za taki najem. Co więc powódka w dniu 17 kwietnia 2018r zwróciła się do pozwanej o przesłanie warunków najmu, w tym m.in. informacji o limicie kierowców i kilometrów czy udziale własnym. W kontekście przeznaczenia uszkodzonego pojazdu do działalności gospodarczej i posługiwanie się nim jako służbowym, chęć uzyskania takich informacji była zasadna i nie mogła być uznana za wyłącznie nakierowaną na uzasadnienie odmowy skorzystania z oferty. O ile sąd ma świadomość korzyści płynących dla powódki z najmu pojazdu od niej, a nie od ubezpieczyciela, o tyle każdą sprawę należy badać osobno, w kontekście konkretnych potrzeb uszkodzonego. Jak zeznawał świadek R. K. i H. K. pojazdem wożeni byli pracownicy, a samochód nie miał stałych kierowców. Rzeczywiście więc istotna była informacja w tym zakresie. Nadto przewozy były częste i na odległych trasach. Co więcej świadek wskazywał, że również pojazd zastępczy został rozbity, co wskazuje na znaczną kolizyjność użytkowanych pojazdów, a przez to rzeczywiste zainteresowanie brakiem udziału własnego w uszkodzeniach.

Tym samym uszkodzony zasadnie mógł nie skorzystać z ofert pozwanej.

W zakresie uzasadnionego okresu najmu, sąd wziął pod uwagę dokumenty złożone w sprawie, w tym zamieszczone w aktach szkody, jak i dowód z opinii biegłego. Na tej podstawie nie ulegało wątpliwości, że w realiach sprawy uszkodzony nie był zobowiązany (w tym zasadą minimalizacji szkody) do podejmowania naprawy pojazdu, aż do czasu przyjęcie odpowiedzialności za zdarzenie przez pozwanego. Nie sposób bowiem na uszkodzonego przerzucać ryzyka związanego z kosztami naprawy, jak i nie jest on zobowiązany do wykładania własnych środków celem naprawy pojazdu. Do czasu przejście odpowiedzialności przez ubezpieczyciela uszkodzony nie ma pewności co do wypłaty należnego odszkodowania. Skoro więc pozwany zwlekał z przejściem odpowiedzialności i wypłatą odszkodowania do 15 maja 2018r. (kiedy to wypłacona została bezsporna część odszkodowania), to zasadnie dopiero od tego dnia można było liczyć ewentualny czas naprawy pojazdu. Jak wskazywał zaś sam biegły, technologiczny czas naprawy wynosił 5 dni (blacharska + lakiernicza), 1 dzień organizacyjny, oraz 3 dni na dostarczenie części. W ten okres wchodziły również dni wolne od pracy warsztatu. Nadto powódka w dniu 22 maja 2018r. zgłosiła potrzebę wykonania oględzin dodatkowych, a mimo to do 4 czerwca pozwany w żaden sposób się do tego nie ustosunkował. Pozostaje zaś oczywistym, że pozwany jako płatnik odszkodowania musi mieć możliwość ewentualnego osobistego weryfikowania uszkodzeń, w tym ukrytych. Zasadnie więc powódka oczekiwała od pozwanej oględzin lub decyzji, że zrzeka się bezpośredniego sprawdzenia uszkodzeń. Tym samym, mając na uwadze, że pozwana w żaden sposób nie kwestionowała ustaleń biegłego uznano, że okresu trwania naprawy łącznie z procesem ustalania szkody, mógł trwać 48 dni kalendarzowych.

Na okoliczność uzasadnionej tj. rynkowej wysokości stawki najmu, za którą uszkodzony najął pojazd zastępczy przeprowadzono dowód z opinii biegłego. Na tej podstawie ustalono, że w tamtym czasie na lokalnym rynku przeciętna stawka najmu pojazdu dostawczego wynosiła 318 zł netto za dobę. Powódka wykazała więc zasadność stawki 300 zł w całości.

Tym samym za okres 48 dni należne było odszkodowanie 14573,05 zł przy uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 1482,95 zł (48 x 300 x50% VAT).

W zakresie pkt 5 - badanie techniczne:

Roszczenie uwzględniono do kwoty 94 zł, gdyż po pierwsze obowiązek badania pojazdu po kolizji, w której dowód rejestracyjny został zatrzymany, jak i koszt takiego badania regulują przepisy Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 29 września 2004r. w sprawie wysokości opłat związanych z prowadzeniem stacji kontroli pojazdów oraz przeprowadzeniem badań technicznych pojazdów. Wynika z nich, że koszt taki wynosi 94 zł. Po drugie powódka za pomocą dowodu z dokumentu – zaświadczenia – wykazała rzeczywiste przeprowadzenie takiego badania.

W zakresie pkt 6- wycena wartości szkody:

Roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie. W tym względzie sąd podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 18 maja (...). (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117) odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powódzie. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie powódka nie naprowadziła żadnych dowodów mogących wykazać zasadną wysokość takiego kosztu. Brak było dowodu na obciążenie powódki lub poszkodowanego takim kosztem lub faktycznego poniesienia koszty w wysokości 1000 zł. Nadto trzeba podkreślić, że powódka jest podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności trudni się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń i są to – jak wskazuje praktyka sądowa – roszczenia dotyczące zwrotu wszelkich kosztów w tym naprawy pojazdu. Taki stan faktyczny uzasadnia zdaniem sądu ocenę, że powódka, jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, ma wiedzę i możliwości, by samodzielnie oszacować koszt naprawy pojazdu. W tych warunkach zlecenie takiej czynności podmiotowi zewnętrznemu jawi się jako wydatek nieuzasadniony. Ponadto dodać trzeba, że dla powódki wydatek taki stanowi koszt prowadzonej działalności i tak powinien być rozliczany, zatem jej sytuacja różni się znacząco od sytuacji poszkodowanego, który sporządza kosztorys, by samodzielnie dochodzić odszkodowania od zakładu ubezpieczeń i nie ma możliwości rozliczyć kosztów ekspertyzy jako kosztów uzyskania przychodu, zatem wydatek ten powiększa jego szkodę.

W zakresie pkt 7 - pozostałego odszkodowania związanego z naprawą:

Na tą okoliczność przeprowadzono również dowód z opinii biegłego, która nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Na tej podstawie ustalono, że koszt naprawy przywracającej pojazd do stanu sprzed szkody, tj. przy użyciu części jakości O oraz Q, wynosił 13553,60 zł (notabene mniej niż wyliczył we własnej kalkulacji pozwany 14649,19 zł - k. 39). W sprawie nie był sporny ani zakres uszkodzeń, ani sposób naprawy, ani rodzaj zastosowanych części.

W pierwszej kolejności należało więc wskazać, że pozwana złożyła poszkodowanemu niejako dwie propozycje naprawy jedna opiewała na kwotę 6041,35 zł, a druga z 2 lipca 2018r. na kwotę 14649,19 zł netto (k. 35). Już więc z tej przyczyny trudno uznać dlaczego pozwana w toku procesu kwestionowała wysokość dochodzonego odszkodowania. Nadto analiza pierwszej kalkulacji pozwanej, w kontekście opinii biegłego, wykazała, że nie zawierała ona wszelkich niezbędnych czynności i części, a także ich jakość nie doprowadziłaby pojazd do stany sprzed szkody. Dodatkowo należy wskazać, że pozwana nie gwarantowała dostępności części zamiennych ze wskazanymi rabatami, a nawet nie wskazano warsztatu naprawczego, który mógłby się podjąć naprawy. Tym samym zdaniem sądu nie sposób było ustalić pewnych kosztów naprawy przy uwzględnieniu stawek i rabatów wskazywanych przez pozwaną.

Mając więc na uwadze możliwość odliczenia przez poszkodowanego 50% VAT, łączny koszt naprawy brutto wyniósł 15 112,26 zł. Uwzględniając, że pozwana do tej pory wypłaciła z tego tytułu 6 773,74 zł do dopłaty pozostało 8 338,52 zł.

Łącznie więc zasądzono na rzecz powódki 23 440,42 zł ((...),52+94+434,85+ (...),05).

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Co wiązało się upływem 30 dni od zgłoszenia szkody oraz roszczeń o pozostałe koszty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 80 % a przegrała w 20 %. Na koszty poniesione przez powódkę składała się opłata od pozwu 1448 złotych, od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 3600 złotych oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego 800 zł z czego 80 % daje kwotę 4 692 zł złotych. Koszty poniesione przez pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika 3600 złotych, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego 800 zł, z czego 20 % daje kwotę 883,4 złotych. Tym samym po wzajemnej kompensacie orzeczono jak w pkt III wyroku.

Do zapłaty pozostała kwota 426,18 zł tytułem opinii biegłego. W pkt I i VI stosunkowo do przegranej w sprawie nakazano pobrać koszty.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)